

Sygn. akt **II AKa 3/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.) SO del. do SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. sprawy

**A. G.**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt III K 8/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty za to postępowanie.

Małgorzata Jankowska Grzegorz Chojnowski Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 3/15

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 21 października 2014 r.

(sygn. Akt III K 8/14) uniewinnił A. G. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegającego na tym, że:

1. w dniu 30 kwietnia 2009 r. w S. dokonała przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej w postaci żurawia samochodowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1997, numer identyfikacyjny (...) o wartości 225.000 zł, stanowiącym mienie znacznej wartości, w ten sposób, iż działając jako jeden ze współników (...) spółka

jawna z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc z racji bycia współnikiem spółki umocowana do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji, dokonała sprzedaży wyżej opisanego żurawia na rzecz T. S. za kwotę 61.000 zł w sytuacji, gdy własność w/w pojazdu została wcześniej przeniesiona na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na mocy zawartej w dniu 23 października 2007 r. pomiędzy (...) spółka jawna, której następcą prawnym jest (...) spółka jawna a (...) sp. z o.o. umowy przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do tożsamości, tytułem zabezpieczenia spłaty wszystkich wymagalnych zobowiązań wraz z odsetkami i karami umownymi, wynikającej z podpisanej między tymi samymi stronami w dniu 23 października 2007 r. umowy leasingu na (...) przedmiotem której był żuraw szosowo-terenowy marki (...), a następnie nie wywiązała się z postanowień wskazanej umowy leasingowej, co w konsekwencji nie doprowadziło do powstania skutku określonego w § 3 pkt 2 wyżej opisaney umowy przeniesienia własności oznaczonej co do tożsamości z dnia 13 października 2007 r. w postaci jej wygaśnięcia i ponownego przeniesienia własności pojazdu na rzecz(...) spółka jawna, czym działała na szkodę (...) sp. z o.o. w W. w wysokości 225.000 zł, tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

2. w dniu 29 czerwca 2009 r. w S. dokonała przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej w postaci żurawia samochodowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1996, numer nadwozia 019 o wartości 200.000 zł w ten sposób, iż działając jako jeden ze współników spółki (...) z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc z racji bycia współnikiem spółki umocowana do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji, dokonała sprzedaży wyżej opisanego żurawia na rzecz (...) T. S. za kwotę 61.000 zł w sytuacji, gdy własności w/w pojazdu została wcześniej przeniesiona na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na mocy zawartej w dniu 23 października 2007 r. pomiędzy (...), której następcą prawnym została spółka(...) a (...) sp. z o.o. umowy przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do tożsamości, tytułem zabezpieczenia spłaty wszystkich wymagalnych zobowiązań wraz z odsetkami i karami umownymi, wynikającymi z podpisanej między tymi samymi stronami w dniu 23 października 2007 r. umowy leasingu nr (...), przedmiotem której był żuraw szosowo-terenowego marki (...), a następnie nie wywiązała się z postanowień wskazanej umowy leasingowej, co w konsekwencji nie doprowadziło do powstania skutku określanego w § 3 pkt 1 wyżej opisaney umowy przeniesienia własności oznaczonej co do tożsamości z dnia 13 października 2007 r. w postaci jej wygaśnięcia, i ponownego przejścia własności pojazdu na rzecz (...), czym działało na szkodę (...) sp. z o.o. w W. w wysokości 200.000 zł, tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Nadto w wyroku orzeczono o kosztach procesu, którymi obciążono Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Prokurator zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na niepełnym wykorzystaniu zebranych dowodów, dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób dowolny oraz nieuwzględnieniu okoliczności dla oskarżonej niekorzystnych i poczynienie ustaleń sprzecznych z dowodami ujawnionymi na rozprawie, nieprawidłowej ocenie wyjaśnień oskarżonej i w rezultacie niesłuszne uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanych czynów. W oparciu o ten zarzut, apelujący wniosł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, jak również dokonania oceny zgromadzonych dowodów niezgodnie z zasadami prawidłowego i logicznego rozumowania, a także wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżona nie wypełniła swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego. Stawiając te zarzuty autorka apelacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Z uwagi na to, że oskarżyciel publiczny nie złożył wniosku o sporządzenie

i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. odstąpił w tej części od sporządzenia pisemnych motywów.

Odnosząc się do podnoszonego apelacją zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd meriti dowodzi, że została ona dokonana z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 410 k.p.k. jako, że jest wszechstronna, nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów i nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych, pozostaje zatem pod ochroną art. 7 k.p.k. Skarżąca nie wykazała, by zgromadzony materiał dowodowy został oceniony w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś wywody zawarte w apelacji są dowolne i stanowią li tylko polemikę

z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż autorka apelacji kwestionując przyjęte przez Sąd orzekający ustalenia, że dwa żurawie samochodowe stanowiące własność (...) S.A. zostały sprzedane wyłącznie przez jednego ze współników spółki (...), a mianowicie L. W. bez wiedzy oskarżonej, opiera się w głównej mierze na założeniu, iż w sytuacji, gdy rzeczona spółka jest firmą rodzinną, to wszelkie działania dotyczące sprzętu są znane wszystkim współnikom, a decyzje podejmowane w tym zakresie są wspólnie konsultowane. Po drugie zaś, gdyby oskarżona nie wystawiła faktur VAT, to do sprzedaży przedmiotowych żurawi, by nie doszło bowiem brak faktur spowodowałby niemożność zarejestrowania sprzętu przez nabywcę. Z tak przedstawioną argumentacją nie sposób się zgodzić. Zgromadzony materiał dowodowy świadczy bowiem o tym, że każdy ze współników wymienionej spółki miał prawo do samodzielnej reprezentacji, w tym prawo zawierania umów,

co w konsekwencji prowadzi do uznania, iż każdy z trojga współników mógł samodzielnie działać, bez konieczności uzyskania ze strony pozostałych, akceptacji podjętej decyzji. Żaden z zaoferowanych przez oskarżenie dowodów nie wskazywał, by w spółce – firmie rodzinnej w rzeczywistości, jak twierdzi skarżąca, decyzje zapadały po uprzednich konsultacjach współników. Przeciwnie, jak trafnie ustalił Sąd orzekający w oparciu o zeznania świadków W. E., P. K. i L. M., współnicy mieli określone obszary działalności, przy czym sprzętem dźwigowym

i pojazdami zajmował się L. W.. W tej sytuacji, jako słuszny jawi się wyrażony przez Sąd pierwszej instancji pogląd, że L. W. mógł

i w rzeczywistości podjąć samodzielną decyzję o sprzedaży dwóch żurawi samochodowych marki (...)i (...), nie informując o tym oskarżonej.

W szczególności za dowolne, bo nie wynikające z żadnych przeprowadzonych dowodów, należało uznać depozycje apelującej, że rodzice (wspólnicy) oskarżonej faktycznie działalnością spółki się nie zajmowali, a czyniła to ona z mężem. Przeciwnie, treść zeznań L. W. złożonych na rozprawie w dniu 15 lipca 2014 roku wskazuje, że rodzice oskarżonej nie byli biernymi współnikami. L. W. w powołaniu się na trzydziestoletnie doświadczenie zawodowe prezentował stanowisko eksperta i osoby wyłącznie decyzyjnej w sprawie sprzętu będącego we władaniu spółki. Zatem mając na uwadze zeznania ojca oskarżonej oraz świadka J. S., słusznie Sąd rozstrzygający przyjął, że to właśnie L. W. dokonał sprzedaży dźwigów, nie uzgadniając tej decyzji z oskarżoną. J. S. konsekwentnie twierdził, że do S. przyjechał z upoważnienia syna T. S. celem zakupu dźwigów, po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z L. W.. W zakresie warunków kupna dwóch żurawi samochodowych negocjował wyłącznie z L. W., który prezentował mu oferowany do sprzedaży sprzęt. Z nim też umówił się co do wysokości ceny za obydwie pojazdy i ich odebranie po dokonaniu zapłaty ceny przez syna T. S., w którego imieniu działał. Stanowiska Sądu Okręgowego nie podważa prezentowane przez autorkę apelacji przekonanie, że decyzje w firmie oskarżonej zapadały w drodze wspólnych rozmów i ustaleń współników. Nie wewnętrzne odczucia skarżącej, a konkretne dowody przywołane na poparcie swoich racji, mogą stanowić podstawę stanowczych ustaleń, a tych w apelacji brak. Doświadczenie życiowe natomiast uczy, iż często między rodzinnymi współnikami dochodzi do konfliktów powodowanych różnicą pokoleniową – starsi czują się głównymi zarządzającymi, ignorując współników młodszych, co przenosząc w realia rozpoznawanej sprawy, nie da się wykluczyć, że L. W. powołując się w złożonych relacjach na 40, 30 letnie doświadczenie zawodowe z dźwigami, czuł się uprawniony do samodzielnej, nieuzgodnionej z oskarżoną, sprzedaży przedmiotowych dźwigów. Wbrew temu, co wywodzi skarżąca, zasadnie Sąd orzekający przyjął, iż fakt podpisania przez oskarżoną faktur VAT na sprzedaż żurawi (...) i (...), sam przez się nie stanowi, że sprzedała ona wymienione pojazdy. Uznane za wiarygodne zeznania J. S. oraz zbieżne z nimi relacje L. W. w pełni uzasadniają pogląd Sądu pierwszej instancji, że do zawarcia umowy sprzedaży obu żurawi samochodowych doszło w chwili, gdy uzgodnione zostało, że J. S. dysponując upoważnieniem

ze strony syna T., kupuje pojazdy w jego imieniu i zapłaci wynegocjowaną z L. W. cenę, przy czym sprzęt ów pozostanie na terenie spółki do chwili odebrania go przez nabywcę. Dywagacje apelującej w zakresie wagi faktu podpisania przez A. G. faktur VAT, jakkolwiek nie pozbawione racjonalności, to jednak nie miały istotnego znaczenia w kwestii odpowiedzialności oskarżonej w zakresie stawianego jej zarzutu jako, że co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, faktura VAT jest dokumentem księgowym potwierdzającym dokonanie określonej transakcji, a nie świadczącym o tym, że w chwili jej wystawienia, transakcja ta została dokonana. W przedmiotowej sprawie kwestią o zasadniczym, znaczeniu było ustalenie, w którym momencie doszło do zawarcia umowy kupna – sprzedaży żurawi samochodowych – przed, czy też, jak przekonuje apelująca, z chwilą podpisania faktur VAT przez oskarżoną. Dokonując analizy zebranych dowodów w sposób logiczny Sąd rozstrzygający wykazał, że umowa ta została zawarta między L. W. i T. S. poprzez działającego w jego imieniu J. S., zanim oskarżona podpisała potwierdzające tę transakcję, faktury. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja przez Sąd meriti zawarta na k. 14-16 pisemnych wywodów, zasługuje na akceptację i do niej Sąd Apelacyjny się odwołuje. Reasumując, Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonych dowodów w pełni respektował przepisy prawa procesowego, w tym również zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy, a o kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. i art. 13 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.